WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 76 Dodatek tygodniowy do Nr. 8362 z dnia 42 grudnia 1927.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Wiadomości stryjskie.

BILANS ZA ROK 1927.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Stryj, w grudniu.

Tegoroczna działalność stryjskich klubów była niejednokrotnie przedmiotem **ostrej krytyki** na różnych zebraniach klubowych. Szczególnie w piłkarstwie stryjskiem, które ma za sobą świetną tradycję, można było zauważyć **zupełny zanik.** Sport ten w stosunku do lat ubiegłych przedstawiał się w tym sezonie b. słabo i miernie. Ciągłe **deficyty** spowodowane różnemi imprezami, brakiem frekwencji ospałej publiczności, były główną przyczyną **upadku życia sportowego.**

Towarzystwo „Sokół" jako najstarsze, jest jedyne, które prowadzi racjonalnie sekcje gimnastyczne. Prócz tego członkowie uprawiają lekko-atletykę pod kierownictwem p. Erdenbergera. Inne gałęzi sportu jak piłka nożna i ręczna są słabo rozwinięte.

S. K. S. „Pogoń" w bieżącym roku przedstawiała się cyfrowo **niezbyt dodatnio.** Klub bowiem, który posiada tak piękną tradycję w Małopolsce i zasilający swoimi członkami od szeregu lat **najpoważniejsze drużyny Polski,** winien się zdobyć **na lepszy styl gry,** która stoi obecnie na bardzo niskim poziomie. Na ogół z rozegranych zawodów wyszła Pogoń ze stosunkiem bramek na swoją korzyść. Lekkoatletyka była zupełnie zaniedbaną, mimo usilnych starań w tym kierunku mjra Kulikowskiego. Jest bardzo wątpliwem, czy uda się prezesowi mjrowi Kulikowskiemu wydźwignąć Pogoń z kłopotów materjalnych, które są największą bolączką klubu.

Tow. „Hakoach" wykazało w tym roku stosunkowo dużo energji i żywotności. Wybudowanie dwóch europejskich **kortów tenisowych** oraz urządzenie rozgrywek tenisowych o mistrzowstwo Stryja, świadczą dobitnie o rozwoju klubu. Inne sekcje: lekkoatletyczna, gimnastyczna, piłka nożna i ręczna stoją na niskim poziomie. Obecnie Tow. urządziło na korcie tenisowym **sztuczną ślizgawkę,** umożliwiając uprawianie sportu łyżwiarskiego, przerwanego od czasów wojny. Zarząd Tow. czyni przygotowania, celem ożywienia ruchu łyżwiarskiego na gruncie stryjskim.

K. K. S. „Stryjanka", poza drużyną piłki nożnej, nie wykazuje żywszej działalności na innem polu sportowem, mimo, że posiada w swoim gronie dobrych lekkoatletów.

T. G. S. „Dror" dzięki wytrawnemu kierownictwu prezesa Welkera okazał się klubem na wcale wysokim poziomie, mimo, że nie posiada własnego boiska. Podnieść należy w klubie — obok zalet sportowych— ambicję i zapał członków.

Garn. Klub Tenis., dobrze zorganizowany przez mjra Lassotę, rozwija się pomyślnie i zyskuje z każdym dniem więcej zwolenników białego sportu.

Tow. Cykl. i Motorz. rozporządza dobrym materjałem, który przy większych chęciach i po częstym treningu może się odpowiednio wybić.

T. U. R. Robotniczy klub sportowy rozpoczął swoją działalność w bardzo ciężkich warunkach. Członkowie wykazali jednak w krótkim czasie dużo dobrej woli i energji tak, że wszystkie przeszkody usunięto. Tur dziś pomijając wyniki meczów, uprawia sport wszechstronnie i odgrywa wielką rolę w wychowaniu fizycznem młodzieży robotniczej.

Z klubami cywilnymi rozwija się równocześnie sport **w wojsku.** Drużyny 53 p. i 6 p. dysponują wcale dobrymi graczami footbalowymi. Główny jednak nacisk kładzie się na lekkoatletykę. Z uznaniem podnieść należy, że dowódcy pułków odnoszą się bardzo życzliwie do klubów cywilnych, idąc im zawsze na rękę. **2 dyon 1 Pag.** urządził w tym roku zawody hippiczne, ściągając liczną publiczność, która z zapałem oklaskiwała piękne i stylowe popisy oficerów i podoficerów.

Tradycyjny **„Dzień Sportu"** wypadł w tym roku pod każdym względem fatalnie. Cała organizacja wykazała wszystkie zeszłoroczne wady pracy. Omówienie zatem „Dnia Sportu" w tym stanie rzeczy byłoby nonsensem.

Sprawa Stadjonu stanęła na martwym punkcie. Stryjska młodzież walczy od szeregu lat o kawał ziemi, ale nie znalazł się dotychczas nikt, któryby w radzie miejskiej poparł powyższe postulaty. Dotychczasowi niedołężni doktrynerzy zajmowali się raczej koncesyjkami i protekcjami — zdrowie tysięcy młodzieży leżało im mniej na sercu. Obecnie na ustach stryjan jest nowomianowana Rada z komisarzem **Ożgą** na czele, na które go kierownictwo społeczeństwo patrzy z zaufaniem. Jest zatem nadzieja, że w tym roku postulaty młodzieży w formie odbudowy stadjonu zostaną zrealizowane. Przypominamy, że na oświacie, nauce, kulturze i sporcie nie wolno ojcom stryjskiego grodu oszczędzać.

J. W.

✠ S. p. Alfred Freyer

Lwów, 23. grudnia

Sport polski wstrząśnięty został do głębi hiobową wieścią o tragicznym zgonie śp. Alfreda Freyera. Wśród ofiar katastrofalnego pożaru historycznego zamku Tarnowskich w Dzikowie, znalazło się niestety również i nazwisko najbardziej utalentowanego polskiego lekkoatlety. Padł ofiarą wrodzonej obowiązkowości, biorąc czynny udział w akcji ratowniczej bezcennych zbiorów muzealnych i bibljoteki dzikowskiej.

Zgon śp. Freyera stanowi dla polskiego sportu niepowetowaną stratę. Dotyka on nas tem dotkliwiej, że nastąpił w chwili, kiedy na niezrównane walory Jego najbardziej liczyliśmy. Brak śp. Freyera w polskiej reprezentacji olimpijskiej stanowi lukę nie do zastąpienia. Ale i poza olimpjadą łączyły się z nazwiskiem fenomenalnego polskiego biegacza jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Należał On bowiem do tych nielicznych jednostek, którym danem jest, dzięki wrodzonym talentom, wybić się na czoło i zająć miejsce w szczupłym gronie uprzywilejowanych.

Niestety pierwsza wielka gwiazda firmamentu polskiej lekkoatletyki zgasła zbyt wcześnie. Zgasła ona, nie zdoławszy osiągnąć pełnego swego blasku.

Śp. Alfredowi Freyerowi nie było danem osiągnąć szczytnych celów, które sobie zakreślił, opuścił szeregi sportu polskiego w 26-tym roku życia, pozostawiając po sobie szczery żal i smutek.

Cześć jego pamięci!

*

Śp. Alfred Freyer urodził się w r. 1901 w Tarnobrzegu. Pierwsze swe kroki na arenie sportowej stawiał w drużynie piłkarskiej „Dzikowja". Nadzwyczajna jego wytrzymałość była powodem, że uległ namowom i spróbował swe siły w lekkoatletyce, a to w lokalnym biegu na 1.500 m. Zdobycie pierwszego miejsca było dlań bodźcem do pracy na niwie lekkoatletycznej. Na szerszej arenie pojawił się po raz pierwszy w Krakowie, startując w biegu „Ilustrowanego Kurjera", w którym zajął trzecie miejsce za Sawarynem i Jurem. Sukces ten zadecydował o dalszej karjerze śp. Freyera, który postanowił poświęcić się biegom długodystansowym. Po zwycięstwach w Żywcu, przeniósł się śp. Freyer do Katowic, gdzie startując w barwach IFC. miał możność wydostania się na szersze wody. Racjonalny trening zrobił swoje. Szeregiem zwycięstw na terenie Katowic, Krakowa i Warszawy zwraca On na siebie uwagę całej Polski. W Katowicach nie popasał długo, korzystając z pierwszej nadarzającej się sposobności, przeniósł się do Warszawy i wstąpił od stołecznej Polonji. Rok 1926 przynosi śp. Freyerowi, podążającemu zbyt szybko ku górze kilka porażek, które nawracają go na drogę systematycznego, racjonalnego treningu. Praca nie idzie na marne, a owoce jej okazują się w roku bieżącym, w którym wybija on się wysoko ponad poziom elity polskich długodystansowców, królując bezwzględnie na przestrzeniach od 3 km do „maratonu". Tragiczna, nieoczekiwana śmierć położyła kres młodemu życiu i przecięła błyszczącą karjerę najbardziej obiecującego sportowca Polski.

Komunikat LOZHL Nr. 5.

Lwów, 23. grudnia.

Pkt 1. Lwowski Związek Hockeya na Lodzie podaje do wiadomości, że skrót jego brzmi: LOZHL.

Pkt. 2. Zawody Czarni—Lechja rozegrane 17 grudnia uznane zostały na podstawie orzeczenia sędziego za treningowe.

Pkt. 3 Mistrzostwa okręgowe odbędą się dla klasy A w dniach 25, 26 i 27, dla klasy B 28, 29 i 30 w porządku jakim zostały wylosowane: 25 o godz. 11-tej Czarni—Lechja, godz. 12.30 LTŁ—Pogoń, — 26-go godz. 11 Czarni—Pogoń, godz. 12.30 Lechja—LTŁ. — 27-go godz. 11 LTŁ—Czarni, godz. 12.30 Pogoń—Lechja.

Klasa B. 28-go godz. 11 LTŁ rez. Pogoń rez., godz. 12.30 Hasmonea — AZS. — 29-go godz. 11 AZS—Pogoń rez, 12.30 LTŁ rez. — Hasmonea. 29. godz 11 Hasmonea rez. — Pogoń rez. godz 12.30 LTŁ rez. — AZS.

Gospodarzami są drużyny wymienione na pierwszem miejscu. Wszystkie zawody odbędą się na torze łyżwiarskim LKS Pogoń.

Pkt. 4. Podaje się do wiadomości pp. Bystrzonowskiemu, Rogalowi, Krajcerkowi, Sabińskiemu, Jägermannowi, że na podstawie uchwały Zarządu dopuszczeni zostali do egzaminu sędziowskiego. Egzamin odbędzie 27 bm. o godz. 19-tej w lokalu klubowym LKS Pogoń przy ul. Rutowskiego 23 I. p. przed specjalnie wyznaczoną komisją.

Pkt. 5. Do komisji egzaminacyjnej wyznaczeni zostają pp. kpt. Bilor, por. Theuer i por. Szyba. Panowie ci zechcą zjawić się w lokalu Pogoni w powyżej oznaczonym czasie.

Dwa zebrania dyskusyjne szermierzy.

Lwów, 23. grudnia.

Sekcja Szermiercza Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie urządza **dwa zebrania dyskusyjne,** z których pierwsze odbędzie się **w piątek dnia 23 grudnia** br. o godz. 6. wieczorem **w lokalu A. Z. S-u** przy ul. Marszałkowskiej l. 1. Nowy Uniwersytet I. p. sala „Conclave Profesorów" obok auli na lewo, z następującym programem: 1) JWPan inż. Tadeusz Zubrzycki (Wojskowy Klub Szermierzy) — Warszawa): Problem amatorstwa. 2) Dyskusja nad referatem. 3) Wolna dyskusja na aktualne tematy szermiercze. Na zebranie to Sekcja szermiercza A. Z. S-u zaprasza **wszystkich interesujących się temi kwestjami.**

—o—

Z ruchu narciarskiego.

Lwów, 23. grudnia.

Sekcja Narc. Czarnych zawiadamia wszystkich reflektujących na nocleg w Sławsku w czasie Świąt w kwaterach Sekcji, iż z powodu doskonałych warunków w Sławsku i wynikające-go stąd przepełnienia, niezbędnem jest **uprzednie zamówienie noclegu.** W bieżącym tygodniu zgłoszenia przyjmuje się codziennie w lokalu Klubu, Rutowskiego 8 między godz. 7 a 8 wiecz. Sekcja Narc. Czarni urządza w Sławsku w czasie Świąt Bożego Narodzenia i około 3 Króli **kursa narciarskie** dla początkujących pod kierownictwem **dr. Dybowskiego i prof. Markowskiego.** Pozatem Sekcja ma w programie urządzanie w sezonie niedzielnych kursów we Lwowie, a w braku warunków w Sławsku. Nazwiska kierowników i instruktorów, którymi będą pp. Pawlowski, Scott, inż. Bogucki, J. Walczak, T. Stobiecki i inni, świadczą najlepiej o rozwoju zamierzonych imprez. Zgłoszenia na kursy przyjmuje i informacji udziela firma **Scott i Pawłowski.**

Wróg nóżek niewieścich.

W LONDYŃSKIM TEATRZE GAITY. — STARA GWARDJA NA POSTERUNKU. — ZADOWOLONY AMERYKANIN. — STANOWCZA CHWILA. — AMERYKANIN PROTESTUJE. — NIEZWYKŁA LIGA. — PROPOZYCJE PIĘKNEJ TANCERKI.

Londyn, w grudniu.

(H) Według starej tradycji siedzą w lożach w pierwszych rzędach parterowych londyńskiego teatru Gaity, nie zmiernie wytwornego przybytku lekkiej i wesołej Muzy —

owi typowi starzy panowie,

którym widok zgrabnych nóżek baletniczek i aktorek odejmuje **kilka krzyżyków z grzbietu.**

To też nie zwrócił niczyjej uwagi **starszy, bardzo elegancki jegomość,** który zajął miejsce w jednej z pierwszych lóż i ani nie zwichnął sobie oczu wskutek gorliwego przypatrywania się znakomitym gwiazdom teatrzyku, a zwłaszcza uroczej, pełnej wdzięku **miss Barry.**

Miss Barry tańczyła ze swoim partnerem **Hallandem.** Miała na sobie **olśniewający kostjum, sięgający** — rzecz niesłychana — aż do **kostek.** Miss Barry przeszła tego wieczoru samą siebie Toteż entuzjazm starszego pana **wzrastał coraz bardziej,** a zadowolenie przejawiał **rzęsistemi, hucznemi oklaskami.**

Nagle mister Halland objął kibić swej partnerki i przewrócił ją w ten sposób że nogi pięknej tancerki

zawisły w powietrzu,

okazując publiczności **swą klasyczną linję.** W tej chwili dotąd tak rozentuzjazmowany pan

skoczył nagle z fotelu

i zawołał głosem tak donośnym, że mógłby mu go pozazdrościć **herold średniowieczny:**

— **Dosyć! Natychmiast skończyć! To świństwo! Protestuję!**

Z trudem tylko zdołano zbzikowanego jegomościa uspokoić. Zaprowadzony do kancelarji dyrektora przedstawił się jako Amerykanin, **mister Gray.**

— Jestem przedstawicielem

„Ligi Czystości"

i odbywam właśnie po Europie **podróż propagandową.** Moim obowiązkiem — jak wogóle wszystkich członków ligi — jest występować energicznie i odważnie przeciw **wszelkiemu zgorszeniu publicznemu.** W pańskim teatrze po raz pierwszy od dawna byłem zadowolony. Tancerki bowiem odziane były zupełnie **przyzwoicie.** Skoro jednak okazało się, że jest to tylko trick, tylko podstęp — **musiałem zaprotestować.**

Miss Barry, która była obecna pod czas tego wyznania, zaproponowała panu Grayowi, aby celem dalszej rozmowy na temat moralności **odwiedził** ją następnego dnia w jej prywatnem mieszkaniu. Czy mister Gray przyjął to zaproszenie — **niewiadomo.**

Z życia prowincji.

Wiadomości z Tłumacza.

(Od naszego korespondenta.)

Tłumacz, w grudniu.

Akcja na rzecz dotkniętych powodzią. Z inicjatywy tut. starosty, p. radcy Dyduszyńskiego, zawiązał się tu komitet dla niesienia pomocy ofiarom powodzi i przeprowadził zbiórkę uliczną, podczas której zebrano 472 zł. 50 gr. Ma w najbliższych dniach nastąpić zbiórka ziemiopłodów i darów w naturze.

Pożary. W ostatnich czasach szerzą się tu pożary w zastraszających rozmiarach. Po pożarze na Brzezinie wybuchł pożar przy ul. Ormiańskiej, pastwą którego padło 5 domostw prawie do szczętu zwęglonych. Szkoda nader znaczna, a tylko częściowo ubezpieczeniem pokryta. W ostatnich dniach wybuch pożar na obejściu radnego p. Jurczaka. Ofiarą padło całe obejście, inwentarz żywy i martwy, a poparzonego parobka musiano odwieźć do szpitala. Ochotnicza straż pożarna, mimo najlepszej chęci, nie może zadaniom sprostać, brak bowiem odpowiedniego wyszkolenia i przyrządów. Nieodzownem jest, by rada i zarząd miasta przystąpił co rychlej do organizacji sprawnej straży a nadto, by P. D. U. W. użyczyła wydatnej pomocy. Elaborat p. Hoffmanna winien nareszcie ujrzeć światło dzienne.

Z sali sądowej. Przed tut. sądem karnym toczą się sensacyjne sprawy. I tak oskarżył wł. dóbr Chocimierz komisarz. rząd. tut. Kasy chorych o obrazę czci, popełnioną pismem do starostwa, w którem oskarżony posądził go o cały szereg nieprawidłowości. Viceversa oskarża p komisarz rząd. Kasy chorych właśc. dób p. J. o nieodpowiednie — wedle treści doniesienia, zachowanie się. — Na tle wyborów do rad gminnych również toczy się cały szereg spraw karnych. Właściciel dóbr Ostrynia dotknięty treścią protestu przeciw wyborom, oskarżył 73 wieśniaków o obrazę czci. — Anonimowy donosiciel obwinił kom. rząd w Palahiczach i dyr. dóbr Palahicze o przekr. z par. 461 uk. popełnione przez złożenie zeznań, na skutek których unieważniono wybory do rady gm. w Palahiczach.

Przeniesienie. Kom. tut. starostwa p. Janiszewski przeniesiony na inne miejsce służbowe, opuścił nasze miasto, żegnany przez grono urzędników i mieszkańców, pomnych na urzędnicze i obywatelskie zalety, jakiemi się p. Janiszewski odznaczał.

Zabójstwo. W Oleczy zabito gospodarza Kuźmę. Podejrzanych o ten czyn kilku mieszkańców tej wsi, osadzono w tut. areszcie. Śledztwo w toku.

Z Rady i Zwierzchności miejskiej. Nowo obrana Rada wzgl. Zwierzchność miasta, powzięła w ostatnich czasach cały szereg uchwał, z których jako ważniejsze wymienić należy uchwałę w kierunku kreowania kursów dokształcających dla terminatorów itp., uchwałę wprowadzającą obowiązek właśc. domów utrzymywania odpowiednich śmietników, kreowanie komisji regulacyjnej, regulaminowej i prawniczej. Nadto dokonano wyboru członków i zastępców obw. komisji wyborczej.

Czy to samorząd? Na przedostatniem posiedzeniu Rady miejskiej aktualną była sprawa uchwalenia dodatku do patentów akcyzowych na sprzedaż napojów alkoholowych. Większością 23, przeciw na, 14 głosów za, uchwalono dodatku tego nie pobierać. W kilka dni po tej uchwale otrzymała Zwierzchność za pośrednictwem tut. Wydziału pow. pismo następującej treści [illegible] lawowskie L. a. 20178/27. „Doszło do mej wiadomości, że Ra[illegible] wzbrania się uchwalić pobór dodatków kom. po myśli art. 11 ust. z 11. sierpnia 1923. Ponieważ wykorzystanie wszystkich źródeł dochodowych ustawą dozwolonych jest obowiązkiem każdego związku komunalnego, a zaniechanie takiego wykorzystania pociąga za sobą ujemne skutki, gdyż staje na przeszkodzie w uzyskaniu subwencji oraz w uzyskaniu zatwierdzenia ew. pożyczek, przeto zechce Wydział pow. zwrócić uwagę Zwierzchności miasta Tłumacz na tę okoliczność, oraz że w zględu na to, że od miast pod względem inwestycji coraz większe będą stawiane wymagania, wezwać ją, aby wykorzystanie wymienionego źródła dochodu doprowadziła do skutku bezzwłocznie. Za Wojewodę L. Kochański mp. Na skutek wezwania Rada miejska naturalnie zreasumowała ostatnio swą pierwotną uchwałę i uchwaliła pobór wspomnianego podatku

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w grudniu.

Eigos w samorządzie miejskim. W lipcu br. wybrana w mieście naszem rada samorządowa — pierwsza w okresie powojennym po załatwieniu szeregu protestów, wreszcie ma się ukonstytuować. Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się wprawdzie pierwsze posiedzenie dla ukonstytuowania się, ale spełzło ono na niczem. Narodowości, stronnictwa, partje, gospodarcze odcienie — i osobiste ambicje nie znajdują możności zaspokojenia się — i nie mogą się pogodzić Na razie odroczono posiedzenie na pewien czas. Słabe są nadzieje, by dyferencje mogły być złagodzone i wyrównane — i powszechna jest opinja, że do ukonstytuowania rady nie dojdzie i że przyjdzie do zamianowania może nawet wojskowego komisarza miasta, oraz kontynuowania rządów miasta przezeń w łączności z miejscową radą przyboczną.

Teatralja w Tarnopolu. W ostatnich tygodniach mieliśmy ożywiony u nas ruch teatralny i koncertowy. Stefan Jaracz zbierał tryumfy w „Szczęściu Frania". „Teatr Nowy" otworzył sezon wystawieniem już trzykrotnem „Mazepy" Słowackiego. Doskonały zespół, a w szczególności w głównych rolach p. Juner jako Mazepa, p. Zubrzycki jako Zbigniew, pp. Zaborska jako Amelja i Szneider jako Wojewoda spotkali się z pełnem uznaniem publiczności. — Wielkie powodzenie miała symfoniczna muzyka orkiestr wojskowych D. O. K. Kraków w koncercie urządzonym na rzecz powodzian.

Wśród pism i książek.

Z WYDAWNICTW GWIAZDKOWYCH DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

(Joanna Spyri: Haidi, przekład F. Mirandoli. — Marja Rodziewiczówna: Lato leśnych ludzi. — Kornel Makuszyński: Bezgrzeszne lata. Nakładem wydawnictwa polskiego w Poznaniu.)

Na czoło wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci i młodzieży tak pod względem formy zewnętrznej, jak i treści, wysuwają się wymienione **trzy publikacje,** wydane nakładem ruchliwego wydawnictwa polskiego w Poznaniu, powstającego obecnie pod literackiem kierownictwem **St. Wasylewskiego.** Są to prawdziwe **cacka sztuki graficznej,** które łączą trwałość (kasetki dla ochrony książek, płócienne okładki, z wszelkiemi ochraniaczami) z estetycznym wyglądem (czerpany papier, trójkolorowe świetne rysunki Karola Mackiewicza).

„Haidi" niemieckiej popularnej autorki **Joanny Spyri,** to historja sieroty kilkuletniej dziewczynki, oddanej na wychowanie do Halnego Dziadka, owiana poezją gór i halnych polan, wzruszająca prostotą i dziecięcą naiwnością. Ślicznym akordem dla starszych dzieci jest

„Lato leśnych ludzi" Marji Rodziewiczówny. Poezja rodzimego lasu przemawia (u wspaniałą symfonją barw i kolorów. Jest to żarliwa modlitwa na cześć wieczności Boga i natury, czysta krynica zdrowia i radości, służąca ku pokrzepieniu serc młodych i nie zepsutych życiem.

„Bezgrzeszne lata" Kornela Makuszyńskiego to znowu książka, maestrją niezrównanego felietonisty utrzymana na tak groteskowej granicy, że służyć może ku rozweseleniu tak młodzieży, jak i ludzi dojrzałych. Promiennym słonecznym pisane są te wspomnienia z młodości autora, skrzące się wszystkiemi blaskami jego nieposplitego talentu narracyjnego. A jakże pięknie wygląda łza, załamana w tym promieniu słonecznym na wszystkie kolory tęczy. Książkę Makuszyńskiego czyta się jednym tchem, a rozstaje się z nią ze smutkiem.

Henryk Zbierzchowski.

—o—